

## Odroczenie sesji sejmowej na 30 dni

Wczoraj o godz. 6 popoł. przy był do gmachu Sejmu szef biura prawnego Prezesa Rady ministrów p. Paczowski i wręczył marszałkom Sejmu i Senatu wraz z odpowiednimi pismami p. Prezesa zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dni 30.

## Ustawa o poborze rekruta Wczoraj na Radzie ministrów

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem p. premiera Pryzora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po zagadnięciu kilku spraw bieżących, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1933, oraz szereg projektów rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej dotyczących usprawnienia administracji.

## Nowy wiceminister spraw zagranicznych poseł Szembek z Bukaresztu

P. Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj wieczorem nominację posła Rzplitej przy rządzie rumuńskim min. Jana Szembeka na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Jego zaślęgiem propaganda polska zawięcza wydanie świetnej monografii o Janie Sobieskim, która ministerstwo oświecenia w Belgii zaleca jako nagrodę dla najzdolniejszych uczniów. Na początku 1927 r. min. Szembek przeniesiony został na stanowisko posła polskiego do Bukaresztu. A na tym stanowisku trwał lat pięć, oddając wielkie usługi ideal zbliznienia dwu sąsiadujących z sobą narodów.

Ożeniony z siostrą zmarłego ministra Skrzyńskiego, jest właścicielem dóbr Mszczonowo pod Trzebiną.

## S. O. S. sowleckiego statku rozbitego na skale podwodnej

OSŁO, 4.11. — Radio stacja na Ingöey przyjął sygnały SOS sówleckiego statku „Towarzysz Stalin”. Statek, wiozący 126 pasażerów, posiada ładunek wartości półtora miliona złotych marek. Najechał on na skalę podwodną w Isefjordzie na Szipbergu. Kilka statków rybackich podbieżyło na pomoc. Także i norweski statek ratowniczy jest w drodze.

## Aresztowanie kata czterydziestu na gościnnych występach w Paryżu

PARYŻ, 4.11. — Aresztowano tu moskiewskiego czekiste Dawida Reczyńskiego, który wspólnie pracował w dzienniku „Humanite” pod pseudonimem Serwet’a. Reczyński, poszukiwany przez policję, nie miał stałego miejsca zamieszkania, występował ciągle pod przybranymi nazwiskami, był w posiadaniu szeregu fałszywych dokumentów, a m. in. i wojskowej książeczki francuskiej. Pod nazwiskiem Serwet’a ścigany był przez władze sądowe za podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa. Reczyński przebywał przez pewien czas w Moskwie, gdzie otrzymał polecenie sprawdzania politycznego kierunku artykułów, ogłaszanych przez francuską partię komunistyczną.

## Admirał Nagano w drodze z Tokio do Genewy

TOKIO, 4.11. — Delegat japoński na konferencję rozbrojeniową, admirał Nagano, wyjeżdża dziś wieczorem do Genewy drogą na Syberię. Nowe propozycje japońskie w sprawie redukcji sił zbrojnych na morzu ogłoszone zostaną po jego przybyciu do Genewy. Prawdopodobnie Japonia skłoniłaby do przyjęcia propozycji Tardieu za podstawę rokowań, lecz starać się będzie o zmianę obecnego systemu proporcjonalnego, jako nieracjonalnego i niesprawiedliwego.

## Niespodziewana dymisja rządu przed rozpoczęciem obrad parlamentu jugosłowiańskiego

BELGRAD, 4.10. Dziś wieczorem rząd premiera Srskicza niespodziewanie ustąpił. Król przyjął dymisję. Motywując swój krok, premier oświadczył, iż rząd przyjmując swego czasu powierzona mu misję, uważa, iż obecnie spełnił swe zadanie ponieważ jugosłowiańska partia rządowa w międzyczasie zdążyła się definitywnie ukonstytuować. Ponadto z dniem dzisiejszym Skupczyna przystępuje do normalnej pracy parlamentarnej. Dotąd niewiadomo, kto otrzyma misję utworzenia nowego rządu. Ogólnie mówiąc o przyszłym rządzie Uzunowicza, który poprzednio już 6 razy piastował tę funkcję, a obecnie jest przewodniczącym jugosłowiańskiej partii rządowej. Możliwa jest także kombinacja rządu Baludżicza, obecnego posła jugosłowiańskiego w Berlinie. Baludżicz bawi od kilku dni w Belgradzie. Kola polityczne przypisują mu zamiar doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy rządem, a opozycją (Z.L.V.)

## Sukces Herriota na kongresie partii radykalnej

PARYŻ, 4.11. Pierwszy dzień kongresu partii radykalnej w Tuluzie zakończył się wielkim osobistym sukcesem premiera Herriota. Po otwarciu obrad przemawiał poseł Berzery, przedstawiciel lewego skrzydła, w tonie wielce opowiesnym. Przemówienie spotkało się ze spontanicznym protestem sali. Tylko dzięki wysiłkom przewodniczącego i samego Herriota udało się posłowi Berzery skończyć przemówienie. Herriot wśród oklasków zbijał twierdzenia deputowanego Berzery, wykazując, iż trzyma się ściśle linii polityki, ustalonej przez partię. Francja wiele nauczyła się podczas wojny — mówił Herriot — jest stem z przekonania pacyfista, ale nigdy nie zgodzi się na rozbrojenie, nie uzyskawszy uprzednio gwarancji bezpieczeństwa kraju. Na zakończenie posiedzenia kongresu wszyscy głosami z wyjątkiem 6 uchwalili wśród burzy oklasków votum zaufania dla Herriota i polityki jego rządu.

# Francuski plan rozbrojenia świata

## Oddanie armii narodowych do dyspozycji Ligi Narodów

Od 2 dni obraduje w Genewie pod przewodnictwem Hendersona prezydium konferencji rozbrojeniowej. Jak wiadomo, Niemcy po ferjach letnich oświadczyli, że w pracach konferencji udziału nie weźmą, póki nie zostanie uznana ich teza o równouprawnieniu zbrojeń. Toteż również i w obecnych naradach prezydium konferencji nie są Niemcy reprezentowane.

Najważniejszym punktem czwartego dnia obrad, 47 państw wyraziło zgodę na propozycję przedłużenia rozejmu na 4 miesiące, począwszy od 1 b.m. Niemcy wogóle żadnej odpowiedzi nie udzieliły. Przewodniczący wyraził opinię, że można uznać rozejm za przedłużony.

Wczorajsze obrady prezydium poświęcone zostały rozpatrzeniu francuskiego planu rozbrojeniowego, o czym donosi poniższa depesza z Genewy.

GENEWA, 5.11. — Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś na specjalne posiedzenie dla wysłuchania expose Paul Boncour’a o położeniu Francji.

Paul Boncour podkreślił na wstępie, że plan ten nie jest wyłącznie francuski, gdyż opracowując go, delegacja francuska współpracowała z innymi delegacjami. Przyjęła ona sugestie Benesa i Politisa. Po sowych debat konferencji. Jak Paul Boncour miał następnie okazję wykazać, projekt francuski, zmierzający do wzmocnienia sił obronnych państwa, a osłabienia sił ofensywnych, idzie po tej samej linii, co projekty angielski i amerykański, mimo, iż formułują one propozycje odmienne.

Paul Boncour podkreślił datę, że licząc się z konsekwencjami uniwersalności ligi i z konieczności stopniowania zobowiązań wzajemnej pomocy, projekt francuski przewiduje szereg kręgów, coraz to szerszych.

Najbardziej szeroki, obejmujący wszystkie narody, ma na celu uzupełnienie paktu Briand - Kellog w duchu propozycji Stimsona, t.j. przez pozabawienie państw prowadzących wojnę wbrew temu paktowi wszelkiej pomocy ekonomicznej, czyli przez zniesienie neutralności. Drugi krąg stanowi pakt Ligi Narodów i pakt lotariański. Obejmuje on członków Ligi. Tu nie ma być zmienione w tekstach, a jedynie stworzona ma być inna atmosfera przez zapewnienie stosowania paktu, w szczególności przez widującego sankcje przeciw napaśnikowi.

Wreszcie najważszym kręgiem byłyby projekty wzajemnej pomocy, w szczególności pakt narodów europejskich kontynentalnych. W tym to pakcie figurowałoby zobowiązanie redukcji zbrojeń kontrahentów, byłoby silnie zredukowane, oddane do dyspozycji Ligi Narodów. Obok nich należałoby ustalić, jaka forma armii mogłaby być zapewniona w bezpieczeństwie.

Tu delegat francuski wykazał trudności, jakie następcza zrealizowanie paktu Hoover’a z powodu niemożności porównania sił zbrojnych różnych krajów. Żołnierz, odbywający służbę 12-letnią, nie może być uznany za ekwiwalent żołnierza ćwiczonego 6 miesięcy. To też konieczne jest zrównanie typu armii. I tu chodził tylko o państwa kontynentalne Europy.

Ponieważ armie zawodowe bardziej nadają się do agresji, niż armie o krótkiej powszechnej służbie wojskowej, należy zgenerałować ten ostatni system, co będzie gwarancją przeciw wojnie. W tym wypadku Francja gotowa jest do dalszych redukcji. Co się tyczy materiału wojennego, trzeba także wzmocnić siły obronne a osłabić siły agresywne.

Delegacja francuska pragnie umieścić artylerię ciężką i czołgów, projekt francuski zmierza do tego, aby stałe organizacje defenzywne (tj. fortyfikacje) wyposażone były w broń dostateczną dla odparcia napaści.

Reszta materiału wojennego winna być w ten czy inny sposób ograniczona.

Expose Paul Boncour’a zwraca uwagę na ograniczenie głównych propozycji francuskiej do państw kontynentalnych. Paul Boncour podniósł w szczególności, że projekty te nie są zgodne z Wielkiej Brytanii ani uczestniczenia w pakcie wzajemnej pomocy, ani zniesienia u siebie armii zawodowej i wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Zastosowując się w ten sposób do idei dominującej w Anglii, Francja spodziewa się pozyskać rząd angielski dla swego planu.

Delegat Polski przy Lidze Narodów



Dotychczasowy naczelnik wydziału ustroju międzynarodowych w M. S. Z. p. Edward Raczyński, mianowany został stałym delegatem Polski przy Lidze Narodów w Genewie, na miejsce s. p. min. Sokala.

P. Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj wieczorem odpowiedni dekret nominacyjny.

## Zaburzenia w Hiszpanji na tle gospodarczym

PARYŻ, 4.11. Z Madrytu donoszą, iż w szeregu miejscowości doszło do zaburzeń na tle gospodarczym.

W kilku miastach prowincji Bilbao wezwano wojsko dla przywrócenia porządku. Burmi

strzowie tych miast zostali usunięci ze stanowisk.

Gubernator mianował w miasteczkach objętych zaburzeniami rady administracyjne w miejscach magistratów.

Gubernator prowincji Caceres ustąpił wskutek zaburzeń.

## 47 wieców Hitlera w obecnej kampanji wyborczej

BERLIN, 4.11. Hitler przemawiał na 47 wiecach wyborczych, podczas obecnej kampanji.

## Nie w nien komendant „Prometeusza”

CHERBOURG, 4.11. Sąd wojenny uwolnił od winy i kary oficera marynarki Dumesnil’a, komendanta łodzi podwodnej „Prometeusz”, która zatoniła 7 lipca b. r. wraz z 62 ludźmi załogi.

## Szyfry czy listy handlowe? w kieszeni samobójcy

WIEDEŃ, 4.11. — „Neue Freie Presse” donosi z Lipska, że w śledztwie o zamordowanie Dymitrowa znaleziono w jego kieszeni listy handlowe i listy kupieckie, lecz policja przypuszcza, że są one szyfrowane.

## W obronie studentów rumuńskich protest w Wiedniu

WIEDEŃ, 4.10. Poseł rumuński dr. Brediceanu wręczył dzisiaj kanclerzowi Dollfusowi notę werbalną o pobiciu i pokaleczeniu studentów obywateli rumuńskich podczas zajść w akademii handlowej w Wiedniu. W nocy tej Rumunia domaga się wydatniejszej, niż dotychczas, ochrony studentów rumuńskich i

zapowiada, że jeżeli ochrona ta nie będzie wystarczająca wówczas studenci rumuńscy będą musieli przenieść się do innych siedzib kultury europejskiej.

Kanclerz Dollfuss, przyjął notę do wiadomości i obiecał wydatną ochronę obywateli rumuńskich, przebywających w Austrii.

## Król przemytników — kapitanem żeglugi po przygotowaniu w więzieniu

HELSINGFORS, 4.11. Oslawiony „król” fińskich przemytników alkoholowych kpt. Algot Niska zdecydował się ostatecznie na odhycie nałożonych na niego kar i przybył w tych dniach do Finlandji. Niska wprost ze statku odprowadzony został do więzienia, gdzie w ciągu 16 miesięcy — jak oświadczył w wywiadzie prasowym — przygotowywał się będzie do egzaminu, dzięki któremu zamierza uzyskać dyplom Kapitana żeglugi.

## Miesiąc aresztu dla „Naszego Przełądu”

Zydowski „Nasz Przełąd” ogłosił przed paru miesiącami artykuł, opisyujący zajścia antyżydowskie w Zloczowie. Artykuł ten, podpisany przez prezesa zloczowskiej gminy żydowskiej, zarzucał miejscowym nauczycielom i sędziom powściągliwy udział w akcji antyżydowskiej.

Nauczyciele zaskarżyli prezesa gminy żydowskiej w Zloczowie i redaktora odpowiedzialnego „Naszego Przełądu”. Sąd okręgowy skazał prezesa gminy żydowskiej w Zloczowie i redaktora „Naszego Przełądu” za nieprawdziwe wiadomości na miesiąc aresztu.

## Udaremniiony zamach rabunkowy na dwie emerytki

Wywiadowca policji warszawskiej poczęła główną, zwrócił uwagę na jakiegoś młodego człowieka, który kreślił się ciągle w pobliżu okienka, gdzie wypłaca się emerytura. W pewnej chwili przy okienku podjęły pieniądze dwie starsze panie, poczem opuściły gmach poczty. Młody człowiek udał się za nimi, za młodzińcem zaś poszedł wywiadowca. Na ul. Mazowieckiej obie panie weszły do bramy jednej z kamienic. Za nimi wszedł młodzińiec, za nim wywiadowca. Młody człowiek wyciągnął z kieszeni kilka centów i jak miał uciekać

jedną z emerytek w głowę, gdy wywiadowca złapał go za rękę. Obie panie nie wiedziały nic i nie przypuszczając nawet, jakie groziło im niebezpieczeństwo, poszły dalej. Zatrzymanego młodzińca odprowadzono do urzędu śledczego. Był to 24-letni Polikarp Motyka (nie meldowany). Oświadczył, że już dawno planował jakiś zamach w ten sposób zdobyć trochę pieniędzy: wyjechać z Warszawy. Motyka nie był karany. Plan rabunku nasunęła mu nęcza, w jakiej znajdował się od dłuższego czasu.

## Hitlerowcy za strajkiem w przedsiębiorstwach komunikacyjnych Berlina

BERLIN, 4.11. Niespodziewany strajk komunikacyjny w Berlinie znalazł równie niespodziewane dla robotników rozwiązanie.

Wydał wczoraj przez komisję rozjemczą orzeczenie, przez robotników odrzucone, uznano urzędującego za obowiązującego. Dyrekcje tramwajów, autobusów i kolei podziemnej wezwały robotników do natychmiastowego podjęcia pracy.

Władze policyjne, uznając dalszy strajk za nielegalny, wydały szereg zarządzeń przeciw przywódcom strajku.

## Ucieczka trędowatych z obozu w poszukiwaniu żywności

BUKARESZT, 4.11. Mieszkańcy miasta Tichilesti żyją znów pod groźbą napaści trędowatych, izolowanych w położonym niedaleko od miasta obozie - szpitalu. Z powodu trudności finansowych rząd rumuński nie może zaopatrzyć trędowatych w dostateczną ilość środków żywności.

Trędowaci w leczeniu zbuntowali się i wygłodniałi urządzili wyprawę na okoliczne wsie, a przede wszystkim miasto Tichilesti. Wówczas rząd obietnicami i pewną doraźną pomocą skłonił ich do powrotu do obozu. Stosunki jednak się nie poprawiły.

Wczoraj uciekło z obozu 46 trędowatych i ruszyło w stronę miasta. Mieszkańcy domów, położonych

reg zarządzeń przeciw przywódcom strajku.

Na ulicach aresztowano około 100 osób, które należały do posterunków i patroli strajkowych. Policja obsadziła główną kwaterę komitetu strajkowego, aresztując przytem 50 przewodników komunistycznych.

Kierownictwo partii Hitlera wydało odezwę, w której solidaryzuje się z akcją strajkową i wzywa do jej popierania.

## Napad komunistów na kolporterów odezów hitlerowskich

HAMBURG, 4.11. Bliższe szczegóły ostatniej strzelaniny komunistów na ulicach Hamburga świadczą o niesłychanej brutalności walki politycznej, rozpanoszonej ostatnio w Niemczech. Na wracających z portu o godz. 7-ej rano kolporterów hitlerowskich młotek wyborczych napadła stłupa grupa komunistów i zaczęła

## Mereżkowski kandydatem do nagrody Nobla

SZTOKHOLM, 4.11. — Jak donosi „Nya Dagligt Allehanda”, piarsarz rosyjski Mereżkowski, zamieszkały w Paryżu, ma być obecnie najważniejszym kandydatem do nagrody literackiej Nobla, która zostanie przyznana w przyszłym tygodniu.

ich ostrzeliwać z rewolwerów, raniąc ciężko kilka osób. Policja otoczyła dzielnicę, gdzie komuniści schronili się, ostrzegając się w dalszym ciągu.

Po kilku godzinach starcia udało się policji aresztować około 200 osób i skonfiskować broń i materiały wydawnicze.



# W ojczyźnie... „skafa“

## Niezwykły zjazd konkurentów „bridża“

Pamiętamy, z jakim zapalem rzucił w „skafa“ bohaterowie o powieści wojennej „Na zachodzie bez zmian“?

Skaf to narodowa gra niemiecka, gra w karty, uprawiana zgroaa od stulecia. Po wojnie przeniosła się z okopów na stołki klubowe i robi konkurencję samemu jasnie oświeconemu Bridżowi!

Ciekawe, że nieznaną jest naszym narodom, prócz Niemców. Gniazdem jej i centralą jest prastare miasteczko Altenburg w Turyni, które w dniach 4 — 6 bm. ożywi się dwutysięcznym tłumem 13-go Skat-kongresu. Z całego świata napłyną deputaci niemieckich skat-klubów, by rozegrać szereg konkursów.

Rozchwytało już wszystkie pokoje zacisznych hotelików i pensjonatów. Miejscowa ludność krzta się żywo około przyjęcia gości, którzy na długo podreperują miżerny stan finansowy biedujących okolic.

Na rogach więc porozlepiano jakskrawe plakaty z warunkami konkursowymi, z głuszy leśnych i pagórków ścigają kupy i kramarze.

Osobliwością zamczyska altenburskiego jest giełda karciana, na której odbywają się zawzięte targi i zamiana wszelakich cudoświ. Wystawiane są na sprzedaż starożytne misterne karty chińskie z nieznanymi gatunków papieru i tkanin, a obok nich — półkule, zatuszczony wizerunki królów dzwonkowych w historycznych zbrojach z wojny trzydziestoletniej. Tała kart Napoleona — obok tałji Bismarka.

Muzeum miejskie posiada jedyn w świecie zbiór osobliwości karcianych wszystkich wieków.

Za parę dni wielkie sale ratusza zadzwieczą triumfalnym marszem Skafa, wielogłosowe chóry sławić będą rozkosze swych kongregacji. Uwertura z „Damy Pkowej“ brzmieć będzie od rana do późnej nocy.

Kongres będzie również miejscem spotkania najosobliwszego klubu „skatowców“, t. zw. karzełków altenburskiej gospody artystycznej „Akuhi“, której siedzibą jest zwykła chata góralska, zaszyta w gęstych zaroślach. Karzełkami są wielcy malarze, artyści dramatyczni, rzeźbiarze, poeci, muzycy, jednym słowem — sama brać artystyczna. Noszą powłóczyste szaty, zapożyczone krojem od Ku-Klux-Klanu, czytają tajemne pisma runiczne, świecą starogermanskie obrządki. W chacie, na honorowym miejscu, stoi wizerunek symbolicznego karzełka ciosanego w drzewie. Każdy przybysz oddaje mu pokłon, potem sadowi się na zdytu, za stołem, na przeciw płonącej świecy. Wokół krąży magiczny kryształ, podawany z ręki do ręki, przy akompaniamencie kabalistycznych zakleć.

Altenburscy karzełkowie stanowią spoiście kongregację artystyczną niezwykle żywotną i solidarną. Zabawny rytuał stworzyli dla tem ściślejszej więzi zewnętrznej, na wzór zawilego ceremoniału wolnomularzy.

Tak oto wygląda nowalijka niemiecka 1932 roku, gnieżdżaca się w zmurszałych murach średniowiecznego zamczyska.

# Przed Sejmem



minister skarbu prof. Zawadzki wita się przed Sejmem z woj. Jaroszewiczem.



posł Witos i poseł Wiślicki w drodze do Sejmu w dniu wznowienia obrad sejmowych.



ks. poseł Błaszczak i sen. Trampczyński zdają na otwarciu sesji sejmowej.

# Złamane serce Klementyny

czyli: Dramat na Rybakach

WARSZAWA, 5.11.

Panna Klementyna ma serce złamane... Przyczyną rozterka duchowej uroczego dziewczęcia był, naturalnie, mąż czyna. Przyjrzyjmy się jednak biegu wi wypadków w chronologicznym porządku.

W mieszkaniu państwa Sterkaczów na Rybakach 9, właściciel niele prosperującego sklepu spożywczego, odbywała się rozmowa w cztery oczy.

Przystojny pan Stefan Dobrosz, odchrząknawszy znacząco, rzekł do ojca p. Klementyny.

— Szanowny panie Hilary: jako urzędnik jestem, to pan wiesz, że nie jestem pijak, ani za dziewczynami nie latam, to również szanownemu panu wiadomo. A więc, panie Hilary, żeby dużo nie gadać: kocham pańską córkę i pragnę założyć rodzinę gniazdko, czyli iść do ołtarza! Cóż pan na to?

Pan Hilary wysłuchał z powagą oświadczeń, podkręcił wąsa i odparł:

— A, no, panie Dobrosz, kiedy już pan tak komiecznie chcesz, to niech będzie. Tylko pamiętaj pan, że bierzesz dziewczynę jak złoto, jak brelant bez skazy...

Pan Hilary wytarł kulakiem łzę i uściśnął przyszłego zięcia.

Scenę tę obserwowała przez dziurkę pod klucza panna Klementyna, nie też dziwnego, że gdy ją wezwano przed oblicze rodzica, policzył jej pałay ru-

mieńców szkarlatem, niby róża...

— Chcesz? — spytał papa.

— Nawet bardzo — odparła dziewczka.

W dniu wczorajszym miała się odbyć uczta zaręczynowa. Wszystko było przygotowane, goście w komplecie — czekano tylko na wujazka, p. Józefa Wójcikę, właściciela piekarni na ul. Towarowej.

Wujek się wreszcie zjawił. Wydobyl z kieszeni butelkę wódki i nim postawił ją na stole, butelka runęła z trzaskiem na podłogę.

P. Wójcik wytrzeszczył szeroko oczy i po długiej pauzie wykruszył:

— Co? Moje siostrzenice za tego pałacha wydacie? Za urzędnika? Ładny mi urzędnik — zawołał z sarkazmem — ten facet jest u mnie stangretem! Ale nawet powozić porządnie nie umie...

Oświadczenie pana Wójcika padło na zebranych jak grom. Panna Klementyna zemdlała, pan Hilary zbladł i ulawszy narzeczony za koltierz, spuścił go ze wszystkich schodów.

Przed dom zajeżdżało kilka razy po gotowie, pan posterunkowy spisywał protokół, goście żywo komentowali wypadek. O uczcie naturalnie nie było już mowy.

Zerwane zaręczyny wywołały ogólne poruszenie wśród eleganckich star Powiśla.

# Co wróżą gwiazdy na dzień 5 listopada?

Wieczór przyniesie nowe możliwości



Nie odnosi się to jednak do wczesnych godzin rannych, które nie zapowiadają się dodatnio — zwłaszcza pod względem stosunków z przesiłki. Nasze oczekiwania mogą zostać wówczas zawiedzione i możemy być narażeni na niegrzeczności i niepowodzenia, a nasz autorytet może ulec wówczas zmniejszeniu.

Później, w miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem sytuacja będzie się wyjaśniać stopniowo, a późniejsze godziny ranne, nadają się do zakwalifikowania interesów dotyczących ziemi i jej produktów, rolnictwa, ogrodnictwa, nieruchomości, kopalni i garbarstwa.

Trzeba dodać jednakże, iż około godz. 13-ej zaznaczy się gorszy nastrój w

związku z drobnymi niepowodzeniami, co później ustąpi, a godziny popołudniowe więcej sprzyjają ekspansji towarzyskiej i przedsiębiorczości życiowej.

Wieczorem o godz. 20-ej może się za znaczyć przemijająca gorza pasaż, zwłaszcza w stosunkach z osobami płci odmienniej, w dziedzinie miłości o charakterze pomyślnym, zmiany na lepsze, oryginalne idee lub pomysły i niezwykle spotkania. Im później — tem bardziej interesujące są zapowiadane.

Dziecko dziś urodzone — towarzyskie, rozmowne, będzie interesował się wszystkim, co niezwykle i oryginalne.

J. S. D.

# Radio warszawskie

- 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
- 12.10: Plyty.
- 13.15: Poranek szkolny.
- 15.50: Wiadomości wojskowe.
- 16: Stuchowisko „Dziecko gwiazdy“
- 16.25: Plyty. 16.40: Odczyt „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812“.
- 17: Audycja dla chorych. 17.40: Odczyt „Tydzień rolniczy jako wyraz polityki gospodarczej rolnictwa“.
- 18: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.30: „Na widnokręgu“.
- 20: Muzyka lekka.
- 21.05: D. c. koncertu.
- 22.05: Utwory Chopina w wyk. H. Ostawowej. 22.40: Felieton „Z nastrojów teatralnych“.
- 23: Muzyka taneczna.

# Pijany szofer zabił żołnierza na szosie

Szosa Ciechanowo — Gromin wracał do oddalonego o 6 km. Pułtуска strzelec stacjonującego tam 13 pułku pionierów Wiktor Chmielewski.

Zdaleka już zauważył pedzacy z szalona szybkością samochód, ponieważ jednak szedł bokiem szosy, więc nie zwracał na maszynę uwagi.

Nagle — potworne uderzenie. Samochód należąca do dowódcy dwa 8 dywizji piechoty, prowadzony przez kierowcę Edwarda Lżyckiego wpał na przechodzącego strzelca zabijając go na miejscu.

Kierowca był pijany. Aresztowany, więc nie zwracał na maszynę uwagi.

# Otwarcie nowej strzelnicy w stolicy

WARSZAWA, 5.11.

Wczoraj o godz. 10 rano na stadionie Szczywickim odbyło się uroczyste otwarcie nowej strzelnicy i jednocześnie rozpoczęły się czterodniowe zawody strzelecko-myśliwskie im. św. Józefa.

W uroczystości otwarcia wzięł udział m. in. gen. Fabrycy i prez. Słomiński, delegaci wszystkich stowarzyszeń strzeleckich i myśliwskich, działających na terenie stolicy, oraz ekipy ołicerów greckich, przebywających w Warszawie.

**WINSZUJEMY**

Dziś: Zacharyaszowi.  
Jutro: Leonardowi.

# Na zapomnianej mogile



Podczas dnia poświęconego kultowi zmarłych przodków nawet na zapomnianych mogiłach nalono świeży i radosny kwiat.

# Polowanie z sokołami...

## Oferła romantyka — czy dziwaka?

Zda się bezpowrotnie minęły te czasy, kiedy to dziarski młodzian hasał po błoniach na rumaku ze sforą chartów, goniąc szaraka, lub z sokołem podjeżdżał klucz zóraw...

Chartów jeszcze trochę zostało, ale te, co są, nie mają już pojęcia o polowaniu. Myszy nawet teki chudeusz by nie złapał, a cóż dopiero mówić o zającu.

Jedynym zajęciem charta jest dziś chodzić z piękną panią na spacer i służyć jej jako dekoracja, jako uzupełnienie stroju, tak jak torebka lub parasolka.

O sokołach się nawet nie słyszy. Chyba o tych dwunożnych, którzy chodzą na gimnastykę i wycieczki.

Aż tu nagle wspaniała tradycja ryckich towów odżyła. Oto bowiem w jednym z pism warszawskich ukazało się ogłoszenie:

„Dwa Sokoły do polowania nabede. Dokładne oferty proszę kierować i t. d.“

W pierwszej chwili oczom się wierzcie nie chce. Jakto? Więc są jeszcze ludzie z taką kawalerską fantazją?...

Widocznie są, skoro aż droga anonsów poszukują sokołów.

Dzisiejsze czasy radia, samolotów, łodzi podwodnych — najwiedoczniej ludzi męcza, są nudne, nie dają emocji. Ot, zwyczajna mechanika. A nie każdy przecież jest inżynierem.

Są i tacy, którzy pragną czegoś romantycznego, natury, przestrzeni, królewskiej zabawy. Więc sokoła posadzić na dłoni, zakryć mu oczy kapturem i w pole!...

Wielu ludzi nazwie amatora sokołów — dziwakiem. Powiedzą, że daleko prościej jest iść do kina, niż porać się z sokołami. A no, co kto lubi...

# Poradnik zdrowego rozsądku

Autor „Sztuki życia“ i „Szczęśliwego miasta“, p. Franc-Nohain, publikuje ostatnio „Poradnik zdrowego rozsądku“, niepozabawiony specyficznymi francuskiego „esprit“ i sporej dozy oportunistu. W poradniku znajdujemy garść uwag i aforyzmów, dotyczących najróżnorodniejszych dziedzin, poczynając od pogody, kończąc na tak fundamentalnych zagadnieniach, jak szczęście, sztuka, małżeństwo i... śmierć. Oto najbardziej charakterystyczne:

— Uczeni powinni być najsłabiejmi z pośród żywych. Czyż każde wielkie odkrycie naukowe nie polega na wykryciu wielkiego błędu innego uczoniego?

— Zachwycać się człowiekiem, który umie być sprawiedliwy względem bliźniego; ale człowiek, sprawiedliwy względem siebie samego — to dopiero cud prawdziwy!

— Ażby sprawiedliwość, stawało się zadaniem, trzeba ją przenieść na wyspę bezludną. Tylko — kogo sądziłaby wówczas?

— Łączyć na sprawiedliwość, to przede wszystkim liczyć na to, że rozstrzygnie na naszą korzyść.

— Nie myśleć o śmierci — to brak przeczności; myśleć o niej ciągle — to wieczysta tortura!

— Smutne jest mniemanie, że wszyscy kończą się ze śmiercią; przeraża ją — że wszystko od niej bierze początek!

— Gdybyśmy nie brali rzeczy lekko i łatwo nie zapominali, czyż moglibyśmy zdobyć się na sen?

— Człowiek zgadza się na śmierć tylko wtedy, gdy nie pozostaje mu nic innego do wyboru.

— O, jakże żywi są hipokrytymi stosunku do zmarłych!

— Do 10 lat będziesz twierdził, że lepiej jest uchylić się przed brzemieniem lat przez śmierć, niżeli ulec starości?

— Powtarzamy ciągle, że życie jest dołną leż, i że gotowiliśmy je porzucić bez żalu; powstarczyli to ciągle, by sobie śmierć wyperswadować; a jednak nie wyperswadujemy jej ani sobie, ani komu innemu! Bo jeśli życie jest istotnie dołną leż, niech znajdują się tacy, co nie będą oplakiwali chwilkę, w której nie danem im będzie więcej płakać!

# STOLECZNE MIGAWKI SĄDOWE

## Sprawa honorowa

### M. Zylbersztajn contra Marmurek i S-ka

— Szanowanie, panie Zet. Ja przychodzę w wymieniu firmy Dawid Marmurek i S-ka. Szeł kazal mnie coś pana powiedzieć.

Temi słowy zaczął wyfuszczać swe pełnomocnictwo 12-to letni chłopiec do posyłek Kuba Zaks, przysłany przez p. Marmurka do sklepu konkurenta i wroga osobistego p. M. Zylbersztajna.

— Natomiast mianowicie co cie kazal powiedzieć twój szefuniu?

— Mój szefuniu kazal się zapytać, co robi taki tyfus, taka broń Boże grypa, z czem się obecnie zajmuję sama chojera? że pan, panie Zet siedzisz w sklepie,

zamiasz leżyć w szpitalu na Czystem.

— A za dlaczego ja mam leżyć tam, nie firma De Marmurek i S-ka?

— Z powodu jesteś pan grandus nie kupiec i pusiesz pan cen na guzików.

— Co jeszcze kazal cie powiedzieć p. Marmurek.

— P. Marmurek już wszystko, ale „S-ka“ prosil mnie, żeby dodawać, że jak pan nie podniesiesz tych cen, to będziesz pan podnosił własnoręcznie z podłogi

swolich zębów.

Pozatem na zakończenie obydwu spółnił powiedzieli razem, że jesteście pan zwyczajny żułowek, proflongowany proteściarz i te del!

— I te de... powiedzieli też?

— Tak jest! Czuwali!

Z temi słowy wysłannik Marmurka zasalutował, zrobił w tył zwrot i chciał odejść, ale p. Zylbersztajn zerwał się raptem z krzesła i zawołał na swego subiekta:

— Leonie, zamykał pan drzwi.

— Na klucza?

— Na klucza, psiaakrow. Ja go podłoga — ja de!

# Pokaz trofeów myśliwskich w stolicy



Onegdaj dorocznym zwyczajem odbyło się w kasynie garnizonowym otwarcie pokazu trofeów myśliwskich. Na zdjęciu grupa uczestników otwarcia s gen. Fabrycy na czele na okaz ów upolowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

# Przed rewją armii rezerwowej w Białymstoku

Białystok przeżywać będzie jutro uroczystość, jaka rzadko zdarza się w naszym mieście. Oto z całej Polski zjadą się delegaci Związku Rezerwistów, aby wziąć udział w swym dorocznym, walnym zjeździe. Poprzednie zjazdy odbyły się w Warszawie, Poznaniu i ostatni w Krakowie. Zjazd krakowski przybrał imponujące rozmiary, przybyło nań bowiem około 27 tys. ludzi. P. Prezydent zamierzał udać się na Wawel przyjąć dla tysięcy zgóra osób. Ze względu na kłeskę powodzi przyjęcie odwołano, a przeznaczone na nie pieniądze przekazano na fundusz pomocy powodziannom. Jeśli z kolei przypadł Białemustokowi zaszczyt goszczenia w swych murach armii rezerwowej, to dzieje się to w pierwszym rzędzie ze względu na osobę p. wojewody Zyndram-Kościałkowskiego, prezesa zarządu głównego i głównego komendanta Związku Rezerwistów, twórcy Związku i jego duchowego przewodnika.

Zjazd białostocki nie przybierze tak imponujących rozmiarów, jak w Krakowie, tem niemniej będzie bardzo liczny. Do południa dnia wczorajszego wpłynęło zgóra tysięcy zgłoszeń z wszystkich województw. Kraków nprz. wysłał 100 ludzi, w tem 28 oficerów, zapowiedziane jest przybycie kompanii z Katowic, oddziału konnego ze Świącian, większych oddziałów z Warszawy, Lublina i t. d. mniejszych grup z innych miast Ręplitej, pocztów sztandarowych. Na liście zgłoszeń widnieją nazwiska szeregu wybitnych osobistości, jak prof. Buiwid i wiceprezydent Krakowa p. dr. Duch, gen Litwinowicz, generałowie i wyżsi oficerowie ze wszystkich okręgów korpusu, przedstawiciele sztabu głównego i t. d.

Delegaci zaczęli zjeżdżać już dziś wieczorem i z dworca kierowani będą do przygotowanych kwatery. Większość ulokowana będzie w B.O.S.O. i w gmachu P.K.U. W starostwie grodzkiem jest miejsce na 30 osób, są kwatery i w mieszkaniach prywatnych. Podkreślić należy że ludność żydowska zachęcona przez rabina, dr. Rozenmana, rów-

nież zgłosiła kwatery, i to w większej ilości, niż ludność polska. Jutrzejšie uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem, jakie odprawione zostanie o g. 9 rano w kościele Farnym. O godz. 10-ej nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, a potem defilada. Porządek de-

filujących oddziałów jest następujący: huftce szkolne szkół średnich z orkiestrami, harcerze i straż ogniowa harcerska, „Sokol”, Stow. Młodzieży Polskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej, „Legion Młodych”, związki kolejowe z orkiestrami, cechy, związki robotnicze oraz inne, straż ogniowa: miejska — BOSO, klu-

by sportowe, Strzelec, federacje związków wojskowych, przysposobienia wojskowe: kolejowe, pocztowe i Monopolu Spirytusowego z orkiestrami. Wreszcie oddziały Związku Rezerwistów. Zbiórka wszystkich oddziałów na Rynek Kościuszki kończy się punktualnie o godz. 10 ej.

# Dwaj szpiegzy skazani na śmierć, inni dwaj — na bezterminowe ciężkie więzienie

Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał onegdaj w trybie dorocznym sprawę 25-letniego Stanisława i 28-letniego Ryszarda Markowskich (mieszkańcy Lidy) oraz 40-letniego Piotra Rusaka (wieś Hurnowice, gm. radoszkowickiej) i 39-letniego Dymitra Sai (wieś Sieladzyce, gm. ra-

doszkowickiej), oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku kilkugodzinnej rozprawy, prowadzonej przy drzwiach zamkniętych, sąd doroczny uznał, iż wina wszystkim oskarżonym została dowiedziona i skazał: Stanisława Markowskiego i Dymitra Sai na karę śmierci przez powieszenie, a Ryszarda Markowskiego i Piotra Rusaka na bezterminowe więzienie.

Obrońcy skazanych na śmierć odwołali się drogą telegraficzną do p. Prezydenta z prośbą o łaskawienie skazanych.

## Na fundusz uczczenia s. p. Żwirki i s. p. Wigury

Przedłużając łańcuch ofiar na fundusz uczczenia s. p. por. Żwirki i s. p. inż. Wigury, w dniu wczorajszym do administracji „Dziennika Białostockiego” wpłaciły po 3 zł. na budowę samolotów polskich na zawody międzynarodowe w 1934 roku następujące osoby: P. Józef Holeska, prosząc o złożenia ofiary na ten fundusz p. dra Stanisława Rutowicza, zastępcę dyrektora tutejszego oddziału Banku Gosp. Krajowego; oraz p. Samuel Wajnberg, obrońca sądowy, wzywając do przedłużenia łańcucha pp. Ikuśiela Sucharebskiego, aplikanta adwokackiego, i p. Herszla Klementynowskiego, aplikanta adwokackiego.

## W zarodku

W fabryce Bekkera i synów (Wąska 15) powstał w składzie materiałów chemicznych pożar, który stłumiono w zarodku, przed przybyciem straży. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Straty nieznaczne.

## Czy „krótkie śpięcie” mogło spowodować pożar „Warrantu”

## Wczorajsze zeznania biegłych i świadków

Wczoraj, w dziesiątym dniu rozpraw o podpalenie magazynu „Warrantu”, byli biegli — elektrotechnik, inż. Kozłowski z elektrowni białostockiej. Sądowi chodziło o ustalenie, czy pożar magazynu mógł powstać ze zwarcia przewodników, z t. zw. popularnie krótkiego śpięcia. P. Kozłowski zeznał u sędziego śledczego, że nie było to możliwe. Obecnie zmienił swe zdanie, twierdząc, że „krótkie śpięcie” jest wykluczone tylko wówczas, gdy instalacja jest w porządku. W magazynach „Warrantu” była ona urządzona podle. Licznik był dużych rozmiarów, i „krótkie śpięcie” nie może się na takim liczniku uwidocznić. Wogóle w przemyśle białostockim instalacje elektryczne nie są przepisowe.

Następnie składał wyjaśnienia rzeczoznawca w branży skórzanej, Bober. Do sprawy nic nowego nie wniósł. Wyjaśnił, że produkowane w kraju futra nazywane są skórkami; tylko lepsze gatunki skór futrzanych, wyrabiane zagranicą, nazywa się futrami.

Dalej przesunęło się przed sądem kilku świadków, których zeznania dotyczyły oskarżonego Guzowskiego. Sw. Izrael Segal był w Wilnie pośrednikiem handlowym i nabywał dla towaru. Otrzymał polecenie zakupu szpecziny lepszych gatunków. W 1926 r. nabył jej 500—600 pudów. Towar odesłano w workach do ekspedycji, a następnie w trwałym opakowaniu do Białegostoku lub do st. Mońki na nazwiska furmanów, którzy towar odbierali. O istnieniu w Białymstoku „Warrantu” świadek nie wiedział.

Na zapytanie prokuratora czy zna nazwiska furmanów, świadek odpowiedział przecząco. Dodał następnie, sezon obejmował miesiące styczeń, luty i marzec, że kupcy wileńscy chętnie sprzedawali Guzowskiemu, gdyż płacił gotówką. W ciągu sezonu zakupy wynosiły 9—10 tysięcy dolarów. Świadek miał współników

Łapkina i Grynspana, którzy wspólnie trudnili się zakupem towaru dla różnych odbiorców. Guzowski uważany był za jednego z większych kupców. Wyślano ostatnio towar na 4—6 tygodni przed pożarem. Niejednokrotnie świadek otrzymywał od niego czeki, na które było pokrycie. Sw. Grynspan potwierdził

## „Nie oświetlamy — prąd zadrogi”

W Bielsku-Białej na Śląsku wybuchł zapowiadany na 2 b. m. strajk konsumentów prądu elektrycznego, skierowany przeciwko wygórowanym cenom, ustalonym przez elektrownię w Bielsku. W strajku bierze udział większość mieszkańców Bielska-Białej. Mieszkania oświetlone są gazem, naftą lub świecami. Na nieoświetlonych wystawkach sklepowych widnieją napisy: „Nie oświetlamy — prąd zadrogi”.

Elektrownia w Bielsku nie zgodziła się na wysuniętą przez komitet strajkowy propozycję,

aby spór został załatwiony w drodze arbitrażu rządowego, decydując się na obniżenie cen prądu oświetleniowego z 78 do 70 gr. Komitet strajkowy żąda natomiast znizienia ceny do 55 groszy za kilowat-godzinę. Ze względu na znaną wytrwałość ludności na Śląsku trudno oczekiwać, aby elektrownia w Bielsku utrzymała się przyswojem.

Oto najlepszy sposób walki z wyzyskiem i dzierstwem. Prędej czy później Białystok będzie musiał na nią wkroczyć.



**ODOL**  
Pasta do zębów  
czyszczy dokładnie zęby  
i nie narusza emalji.

## 200 skórek kunksowych wartości 6 tys. zł. Schwytana kontrabanda na dworcu w Białymstoku

Na dworcu Białystok — Centralny zatrzymany został przez policję w ekspedycji towarowej kosz, opakowany w płótno, zawierający 200 skórek skunksowych wartości 6.000 zł. Przesyłka ta była nadana przez dom ekspedycyjny Zusmana w Wilnie dla domu ekspedycyjnego Solnickiego i synów w Białymstoku, „Kupiecka 6, i list przewozowy wskazywał, że zawiera przedmioty użytku domowego.

Znalezione skórki skunksowe są pochodzenia zagranicznego i nie zostały oclone. Ponieważ firma Solnicki zrzeka się pretenzji do tej przesyłki i złożyła oświadczenie, że nie wie, do kogo ona należy, skórki zostały przesłane za pośrednictwem oficera straży granicznej wadzom celnym w Grajewie.

**TUNGSRAM**  
WYBUDOWANE PATENTY I DŁUGOLETNE DOŚWIADCZENIA  
W ENERGAJCJA JAKOŚCI I SPRAWNOŚCI NASZYCH WYBÓRÓW

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących. Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu. Kobięce, weneryczne. Porady dla ciężarn. Skórne, weneryczne. Analizy, Rentgen. Gabinet dentystryczny. Lampa kwarcowa. Diatermia. Elektryczna.

**Dr. J. Kerszman**  
OKULISTA  
powrócił  
ul. Piłsudskiego 33, tel. 17-88.

Popierajcie P. C. K.

**Teatr „Palace”**  
Teatr Objazdowy Samor. Woj. Białostockiego pod dyktando Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

**Występy**  
**Mary Balcerkiewiczówny**  
Sobota 5-go listopada o g. 8 min. 30 w.  
**Najpiękniejsze oczy w świecie**  
Komedja w 3-ach akt. Jana Sarment'a reżyser: J. Krokowski

Niedziela 6-go listopada o g. 8 min. 30 w.  
**DAR PORANKA**  
Komedja w 3-ach akt. G. Forzano reżyser: M. Balcerkiewiczówna

Niedziela 6-go listopada o g. 5-ej popoł.  
po cenach zniżonych po raz drugi.  
**Życie jest skomplikowane**  
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego  
Bilety do nabycia w kasie teatru  
Szczegóły w afiszach

**PRZENOSY PIENIĘDZE I PRZESYŁKI DO Z.S.S.R.**  
Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie zniżone. Magazyny „Torgsinu” rozporządza dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udziałowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie przekazów. Ważne można również przesyłać w listach wartościowych do oddolnych oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulscy” Bracka 22, „B-cia Hirsfeld” Białostocka 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jablikowscy” Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywnościowych i towarowych, jak również piśmiennych informacji (cennik i t. p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo handlowe ZSSR. Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66.

## Udogodnienia komunikacyjne dla delegatów Zw. Rezerwistów

W myśl zarządzenia władz kolejowych delegaci Związku Rezerwistów R. P., udający się na zjazd do Białegostoku, mogą korzystać w czasie od 5 do 10 listopada b. r. z 50 proc. zniżki od cen normalnych biletów przy przejeździe w klasie 3-iej pociągiem osobowym lub pociągiem z miejscami zamieszkania do Białegostoku, a z powrotem z Białegostoku do miejsca zamieszkania z 80 proc. zniżki. Ulgi powyższe, będą stosowane na podstawie kart uczestnictwa tak przy przejazdach pojedynczych, jak i grupowych lecz nie większych niż 15 osób. Przejście do klasy wyższej dozwolone za opłatą różnicy cen biletów obliczonych według taryfy normalnej.

Miejska komunikacja autobusowa P. Z. Inż. uruchamia w związku ze zjazdem dziś w nocy autobusy z dworca do śródm. po cenie 15 gr. od osoby. Wycieczka do Białowieży wyruszy autobusami P. Z. Inż. Koszt w obie strony wyniesie 3 zł., a więc pokryje tylko wydatki na benzynę. P. inż. Rusin zasłużył na szczerze uznanie.

## OFIARY

Zamiast wizyt pożegnalnych — b. prezes tutejszego sądu okręgowego, p. Leon Zubelewicz, złożył dla Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, jako ofiarę dla najuboższych parafji Farnej, 20 (dwadzieścia) zł.

Wygraną stawkę w kolektorze loterii państw. „Przystani” w sumie 50 zł. p. dyr. Hanna Zbirohowska-Kością ofiarowała — ku uczczeniu pamięci męża, s. p. Witolda Zbirohowskiego - Kości — na utrzymywanie przez „Przystani” „Dom Dziecka” jego im.

## „Pozyteczne z przyjemnem”

Obszerne salony „Resursy Obywatelskiej”, które stały się najbardziej ulubionym miejscem zabaw i zebrań towarzyskich najlepszej publiczności w Białymstoku, napelnia się dziś niedoścignionym gwarem i życiem. Oto Chrześcijańskie Tow. Ochrony Kobiet urządziło o godz. 10 wiecz. „dancing”, z którego dochód ma zasilić kasę tej czynnej i zasłużonej instytucji społecznej. Przy dźwiękach doborowej orkiestry spędzić będzie można mile wieczór na rozrywce, łącząc „pozyteczne z przyjemnem”. Cena wejścia 2 zł., dla wojskowych i młodzieży akademickiej — 1 zł. Stroje dowolne.

Naczelny Lekarz Miejskiego Szpitala Żydowskiego  
**Dr. A. W. KAPŁAN**  
zamieszkał przy ulicy Warszawskiej 15, tel. 1-50  
Przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 5 do 7 popoł.

**APOLLO** Początek 8:20, 8:10, 10  
Najrozkośniejszy dźwiękowiec bież. sezonu  
**ŻONA NA JEDNĄ NOC**  
Mary Glory, Rene Lefebvre  
w rolach głównych

**„MODERN”** DZIŚ  
Monumentalny film dźwiękowy  
**TEODOZJA**  
**SEWASTOPOL**  
NA SCENIE  
**WYSTĘPY ARTYSTÓW**

Francuska, akcent pariski wyzyskała konwersację i początków. Cena przystępna, ul. Krakowska 7, Ohde.  
Uwaga! Nie gubiony weksel na zł. 80 wystawiony 31 lipca b. r. przez L. Szajewicza Kupiecka 43 płatny 31.X b. r.

**OLLA**  
NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan zadać, wszystko inne zaś rzekomo również dobre, jak najenergiczniej odrzucić. Prawdziwa, jedynie z nazwą „OLLA” i tą marką na każdej Koperce

## Tydzień propagandowy Z. O. K. Z.

W związku z tygodniem propagandy Z.O.K.Z. p. n. „Pogotowie społeczeństwa polskiego do walki z zaborczością niemiecką” zarząd T-wa „Przystani”, chcąc zadokumentować swoje

stanowisko w tej sprawie zwał w dniu 4 listopada rb. (piątek) o godz. 7 m. 30 wieczorem w lokalu własnym Kilińskiego 2 nadzwyczajne zebranie, na którym został wygłoszony referat okolicznościowy.

W sali wydziału powiatowego sejmiku sokólskiego wygłoszony został z inicjatywy Tow. Wiedzy Wojskowej odczyt na temat zbrojeń niemieckich. Jednocześnie został utworzony komitet, który zorganizował tydzień propagandy p.n. „Pogotowie społeczeństwa polskiego do walki z zaborczością niemiecką”. Na zebraniu postanowiono wykorzystać dzień 11 listopada celem rozwinięcia akcji uświadamiania społeczeństwa co do celów i dążeń współczesnej polityki Niemiec.

## Za uchylanie się od służby wojskowej

Aresztowany został Drzewiecki Zenon, bez stałego miejsca zamieszkania, za uchylanie się od służby wojskowej. Przekazano go do dyspozycji starostwa grodzkiego.

**APOLLO** Początek 8:20, 8:10, 10  
**DZIŚ**  
Najrozkośniejszy dźwiękowiec bieżącego sezonu  
**ŻONA NA JEDNĄ NOC**  
Mary Glory, Rene Lefebvre  
w rolach głównych  
Muzyka: Paula Abrahamowa  
Reżyseria: Max Neufeld i Jean Boyer  
Film „ŻONA NA JEDNĄ NOC” będzie zachwyty i uznanie we wszystkich stolicach Europy

**APOLLO** Od godz. 12—4 popoł.  
Ceny od 49 gr.  
Polski film dźwiękowy  
**GŁOS**  
**PUSTYNI**  
NORA NEY, MARJA BOGDA  
R. BRODZISZ, E. BODO, W. CONTI

W Białymstoku otwarta została Lecznicza Akuszerjno-Ginekologiczna pod nazwą „MACIERZYŃSTWO” ulica Św. Rocha Nr. 3, tel. 81.  
Współwłaściciele: Dr. I. Rubinsztajn, Dr. D. Sokółowski, Dr. K. Ginzburg i akuszer, B. Juszyńska  
Lecznicza urządzona według najnowszych wymagań higieny i pielęgnacji. Sala porodowa i 2 sale operacyjne. Wytwarzane pokoje pojedyncze i wspólne dla położnic. Centralna ogrzewana. Ceny dostępne, dla uboższych znaczna zniżka. Zapisy przyjmuje zarządzająca z polecenia lekarzy ordynujących. Dra I. Rubinsztajna, Dra D. Sokółowskiego i Dra Ginzburga.